

10 gr.

ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 183

Warszawa, niedziela 13 czerwca 1937 r.

Rok XI

Wyroki śmierci wykonane

Krwawy Stalin żąda nowych ofiar

Bunt czerwonej armii?

LONDYN, 12. 6. „Exchange Telegraph” podaje wiadomość z Moskwy o wykonaniu wyroku śmierci na marszałku Tuchaczewskim oraz 7-miu współoskarżonych dowódcach armii czerwonej Jakirze, Uborewiczu, Korku, Eide manie, Feldmanie, Prymakowie i Putnym. Egzekucje jakoby odbyły się na podwórzu Łubianki o świcie około 3-ciej w nocy. Skazani straceni byli jednocześnie. Wszyscy zachowali się spokojnie, czym wyróżnili się korzystnie w stosunku do poprzednio traconych trockistów przeważnie żydów.

Niezwykły pośpiech w osądzeniu i straceniu wysokich dygnitarzy czerwonej armii, tłumaczą w sferach poinformowanych obawę przed wystąpieniami czerwonej armii w Moskwie. Zwolennicy Tuchaczewskiego mieli jakoby przygotować pucz wojskowy, mający na celu owdzielenie Krem-

lem, aresztowanie Stalina i jego ludzi i powierzenie władzy w ZSRR kołom wojskowym. Wykryciem tego spisku tłumaczą masowe aresztowania oficerów w czerwonej armii, jednoczesne z procesem, które trwają zresztą w dalszym ciągu.

Wśród rozmów na temat ostatniej egzekucji moskiewskiej, dużo się mówi, na kogo teraz przyjdzie kolej. Jest bardzo prawdopodobne, że następna seria ofiar krwawego terroru Stalina rekrutować się będzie spośród wybitnych dyplomatów sowieckich, znanych we wszystkich stolicach świata. Wymienia się tu przede wszystkim nazwiska: Karachana, Krestinskiego i Rosenberga. Wszyscy trzej są już aresztowani i osadzeni na Łubiance.

wyrok na str. 2-iej

RYGA, 12. 6. (tel. wł.). Nadchodzą tu wiadomości ilustrujące sytuację w Sowietach, która poprzedziła skazanie na śmierć przez rozstrzelanie marsz. Tuchaczewskiego i siedmiu jego towarzyszy.

Według informacji z kół dobrze poinformowanych, czerwona armia znajduje się w stadium wrzenia rewolucyjnego przeciwko dyktaturze Stalina. Na Kaukazie i w Turkiestanie miały wybuchnąć otwarte bunt przeciwko władzy sowieckiej, a mieszkańcy Moskwy żyją pod znakiem ciągłej niepewności.

Jeden z wielkich kupców europejskich, który opuścił Moskwę wieczorem dnia 11 bm., a więc w chwili wydania wyroku śmierci na Tuchaczewskiego i towarzyszy, oświadczył, że sytuacja w Moskwie i nastroje ludności przypominają stan z pierwszych

dni rewolucji bolszewickiej. Po mieście krąży gęste patrolo straż ludowych komisariatu spraw wewnętrznych, ciągle odbywają się jakieś translokacje oddziałów wojskowych na samochodach ciężarowych, budząc panikę wśród ludności przeciągłym rykiem syren.

Jeszcze bardziej paniczne nastroje panują na prowincji, gdzie z jednej strony działają grupy spiskowców przeciwko dyktaturze czerwonego cara, a z drugiej władze sowieckie wprowadziły stan, który jest po prostu nieoficjalnym stanem wojennym.

„... BO NIE MA UGODY,
GDZIE W JEDNYM KRAJU ŻYJĄ DWA ŻYWE NARODY.
PRAGNIEN IM NIE ODEJMIESZ, ZIEMI IM NIE
DODASZ —
JEDEN MUSI USTĄPIĆ! — GOŚĆ ALBO GOSPODARZ!”
„Antychryst”

Pomyślna wieść dla rolników

Możliwe deszcze

i spadek temperatury

W Warszawie notowano w sobotę temperaturę 32 st. w cieniu. Przeciętnie stolicę: Łódź 33 st., Grudziądz 34 st. i Bydgoszcz 36 st. Najniższą temperaturę notowano w Zakopanem 25 st. i nad morzem w Pucku 26 st.

bedzie nieco chłodniej, niż dotychczas.

Trwające od paru dni upały dały się we znaki mieszkańcom miast, stanowiąc groźbę klęski skutkiem suszy dla rolnictwa. Pożary, epidemia wścieklizny wśród psów, katastrofalny wpływ suszy na zboża, sady, paszę i owoce, wreszcie klęska pożarów zwłaszcza na prowincji i na wsiach — oto towarzysze pięknej upalnej czerwcowej pogody.

Zapowiedź możliwych opadów deszczowych pocieszy przede wszystkim niewątpliwie rolników, którzy obecnie wyglądają deszczu, jak przysłowiowa kania.

New York — Londyn — Warszawa

Ofensywa żydowska przeciwko Polsce

Klasowe Związki Zaw. solidarnie z... żydami

Widząc wzrastającą falę nastrojów antysemickich w społeczeństwie polskim i wobec wyraźnego przyzwolenia w motywach wyroku na Chaskielewicza wrogiego stosunku mas żydowskich do państwa polskiego i narodu — żydzi wraz ze wszystkimi swymi poplecznikami rozpoczęli szeroką akcję przeciwko Pol-

ce na terenie międzynarodowym przy równoczesnym atakowaniu wewnątrz kraju znakomitej większości społeczeństwa polskiego, rozumiejącej dziś niebezpieczeństwo żydowskie.

NEW YORK — LONDYN
Jak donosi prasa żydowska, w Nowym Jorku z inicjatywy kongresu żydowsko - amerykańskie-

go odbyła się w piątek wieczór konferencja poświęcona sytuacji ludności żydowskiej w Polsce. W konferencji wzięło udział 1500 osób reprezentujących 400 organizacji i związków.

Akcja żydowska rozciągnęła się również i na Anglię, gdzie po słynnej interpelacji posła Wodgewooda ukazał się w „Manchester Guardian” artykuł wstępny, utrzymany w tonie napastliwym, dotyczący sprawy Chaskielewicz.

Wiemy dobrze czym organem jest Manchester Guardian. Pamiętam jedno wystąpienie tego pisma przeciwko Polsce zarówno w sprawie żydowskiej, jak i stosunków niemiecko - polskich.

NOWA ODEZWA
Postawie i senatorowie oraz szeregi organizacji żydowskich wydały odezwę do ludności żydowskiej w Polsce, umieszczoną w sobotę na naczelnych miejscach prasy żydowskiej, w których m. in. czytamy:

W sukurs żydom po oświadczeniu PPS i Bundu przyszła pozostająca pod wpływami socjalistów komisja centralna klasowych związków zawodowych, wydając odezwę do robotników.

SUKURS ZWIĄZKÓW KLASOWYCH

W odezwie tej po potępieniu nastrojów antysemickich w Polsce, w znanym repertuarze określił zacierpiętych z prasy żydowskiej znajdujemy ustęp następujący:

„Komisja centralna klasowych związków zawodowych w Polsce, uważa za swój obowiązek publicznie odeprzeć zarzuty i podejrzenia, skierowane specjalnie przeciwko żydowskiej klasie robotniczej — zorganizowanej zarówno w związkach zawodowych, jak i w Bundzie — jakoby propagowała ona walkę z kapitalizmem w Polsce, w celu podkopania powagi i interesów państwa polskiego”.

W zakończeniu tej odezwy nie uprawniają przez nikogo „przedstawicieli” światła pracy oświadczając swą pełną solidarność z żydami.

Trudno się było po klasowych związkach zawodowych i socjalistycznych spodziewać innego w tym wypadku wystąpienia. Po odezwie PPS i Bundu napisaliśmy, że w ten sposób rola PPS na terenie robotniczym została raz na zawsze zakończona. Niebawem w swojej formie i treści wystąpienie klasowych związków zawodowych jest ostatnim gwoździem do trumny jakiegokolwiek wpływu klasowców wśród polskiego ruchu robotniczego.

Niewątpliwie robotnicy - Polacy na tego rodzaju enuncjacje zareagują w odpowiedniej formie.

Pamiętajcie o bezrobotnych narodowcach

Jerzy Kureyusz

W poniedziałek

Proces Doboszyńskiego

przed sądem przysięgłych w Krakowie

KRAKÓW, 12. 6. W poniedziałek rozpoczyna się przed Sądem Przysięgłych w Krakowie proces przeciwko inż. Adamowi Doboszyńskiemu o zorganizowanie marszu na Myślenice. Na czele kompletu sądownego ma stanąć przewodniczący wydziału karnego S. O. dr. Krysiński, oskarżenie wnieść będzie znany z poprzedniego procesu uczestników zajść myślenickich prok. Szypuła.

Obok świadków sąd dopuścił do wód z akt Sądu Okręgowego w Krakowie, gdzie znajdują się sprawy kar administracyjnych, nakładanych przez starostwo na Doboszyńskiego, a uchylonych później przez sąd.

Olbrzymi pożar

w Łodzi

(patrz strona 2-a)

„Żelazny pas” pękł

TENERYFA, 12. 6. W ciągu nocy radiostacja powstańcza ogłosiła następujący komunikat. Według ostatnich wiadomości z frontu biskajskiego wojska powstańcze zajęły pierwsze linie „żelaznego pasa” Bilbao.

Zdobyto wzgórze Uzcudu, wzgórze 370, Arachabaldame, 371, San Pedro, wzgórze 198, wzgórze 100, Mentoriaje i San Martin de Jica. W ten sposób zajęto wszystkie fortyfikacje nieprzyjacielskie.

Rewolucja narodowa

Istnieją w słowniku politycznym dnia codziennego pojęcia, którym przypisuje się znaczenie i treść zgoła inną, aniżeli zawarta w ich rzeczywistym brzmieniu. Są określenia metod działania, dróg, którymi dąży się do osiągnięcia celów, zniekształcone i w popularnym języku politycznym traktowane — jako cele same. Najjaskrawszym przykładem może tu być pojęcie, modne obecnie i często, acz niezawsze poważnie i prawidłowo używane, pojęcie rewolucji w ogóle i rewolucji narodowej w szczególności.

Rewolucja, czyli po polsku, przewrót, w odróżnieniu od ewolucji, oznacza szybką, nie rozłożoną na lata i pokolenia, przemianę stosunków, norm prawnych i zasad, bez określania z góry, jakie środki przy tym zostaną użyte. Rewolucja taka to wstrząs, jednorazowy i gwałtowny, niekoniecznie krwawy i niekoniecznie nawet nielegalny, niezbędny wtedy, gdy zawodzi inne drogi prowadzące do zdobycia możli-

wości zrealizowania w życiu publicznym swego programu. Rewolucja taka nie jest programem, jest tylko środkiem do osiągnięcia właściwego celu.

Zgoła inaczej przedstawia się rewolucja, rozumiana jako cel, jako dążenie i program. Wyznawcami takiego celu mogą być tylko, czynniki obecne, które, jak żydzi, w rewolucji widzą możliwość zdobycia wpływów i — przez grę na niższych instynktach osiągania własnych korzyści, albo też ludzie, którym emocjonalny sposób myślenia — fantastycznymi obrazami przesłania rzeczywistości. Nawet komuniści nie są już wyznawcami rewolucji dla samej rewolucji.

Niezrozumienie tego nader istotnego rozróżnienia — prowadzić musi w konsekwencji do nieporozumień.

Rewolucja narodowa, będąca drogą do wprowadzenia w życie ustroju, zgodnego z założeniami i potrzebami rozwoju Wymy Narodu, nie może sta-

nu zewnętrznego bezpieczeństwa państwa w okresie wewnętrznych przemian uważać za rzecz obojętną, nie może też lekceważyć stopnia gwałtowności tych przemian. Przykład niemiecki i włoski jasno wskazuje, że nie konieczne musi być ona przewrotem krwawym, choć rewolucyjnego charakteru zarówno faszyzmu, jak i nacjonalizmu - socjalistycznego zamachu, nikt nie kwestionuje. Z drugiej strony jednak, wprowadzenie zmian zasadniczych, sięgających nie tylko do zagadnień politycznych, czy gospodarczych, ale często wręcz psychicznych, wymagać może silnego, psychicznego właśnie wstrząsu, którego droga ewolucyjna dostarczyć nie jest w stanie.

Ruch narodowy, dążący do radykalnej przebudowy społecznej, politycznej i gospodarczej; radykalnej zarówno pod względem głębokości cięć na korzeniu zła — ustroju społecznego, jak i pod względem skuteczności metod pracy,

liczyć się musi z ewentualnością takiego właśnie wstrząsu. Pamiętać musi, że w stosunkach polskich, oprócz wyraźnego działania agentur obcych, wciśniętych swe macki do zdrowych nawet, ugrupowań i organizacji, istnieje inny jeszcze, potężny nieprzyjaciel: bezwład, obojętność i bierność społeczeństwa, jedenasty latami rządów systemu sanacyjnego dostatecznie zubożonego i do polityki zniechęconego. Tę bierność przełamać może tylko silny wstrząs, który poruszy masy.

Wiedzieć o tym muszą zarówno ci, którzy — zatykając wałą dziurki od kluczy w drzwiach wejściowych — roszczą do młodego pokolenia pretensję, że nie zrobiło do tej pory w Polsce rewolucji narodowej, jak też ci, którzy się lękają, że przy pomocy odezw i papierowych „akcesów” zdołają w Polsce wstrząsnąć społeczeństwem i przełamać tkwiące w nim nastroje.

MEBLE WYKWINTNE

W WIELKIM WYBORZE

poleca

KOSEWSKI egz. od 1897 r.
JEROZOLIMSKA 27